

# LIST NA KARNAWAŁ 2000

## DO OAZY, KTÓRA STAJE SIĘ RUCZAJOWSKIM WIECZERNIKIEM!!!

*Mój Oazowy Przyjacielu!*

*Jesteś sam. Siedzisz może teraz we własnym pokoju, może nawet z rodzeństwem. Nie mieszkasz samotnie. Nawet klasy, do których chodzisz nie są klasami jednoosobowymi. Żyjesz w jakiejś grupie i różne grupy spotykasz na osiedlu. Czy jednak żyjesz we wspólnocie? Czy masz w swoim życiu taką paczkę ludzi, z którymi tworzysz wspólnotę? Proszę Cię, zastanów się. Nikt z nas nie jest samotną wyspą. Człowiek ciąży w stronę wspólnoty. Co jednak zrobić, żeby to naprawdę była wspólnota, a nie grupa, która choć nieraz fajna, to dołująca Cię bezpowrotnie? Co zrobić, żeby OAZA była prawdziwą wspólnotą? Co zrobić, żeby nie było grupiek? Co zrobić, żeby nie czuć się obco? Powiedz nam Duchu Święty, co zrobić, bo tęskni serce za wspólnotą, bo rwie się dusza do bogatego w moc ognia wieczernika.*

### 1. LUDZIE W PRAWDZIWEJ WSPÓLNOCIE MAJĄ JEDEN CEL!

Jeżeli cele są różne, to każdy ciągnie w swoją stronę. „Wóz” wtedy skrzypi, może się rozlecieć i nie może ruszyć z miejsca, albo zmienia kierunek w zależności od sił, które przeważają.

Jakie jest Twój cel bycia w Oazie? Po co chodzisz na spotkania? Chłopak? Dziewczyna? Chęć imponowania innym? Okazja wyrwania się z domu? Sposób na wspólne nudzenie się? Aby być mocnym? By się czegoś nauczyć? By się poprawić?

To wszystko nieraz jest ważne, nieraz potrzebne, ale jeśli chcesz, by nasza Wspólnota była prawdziwą wspólnotą, musisz mieć jeden – najważniejszy cel – JEZUSA!!! Spotkać Go. Poznać. Zaprzyjaźnić się z Nim. Pokochać.

JEZUS – to nasz cel.

Masz inny?

Spróbuj JEZUSA, bo inaczej będziesz odpowiadał przez Bogiem, że przez Ciebie na Ruczaju nie mogła powstać prawdziwa wspólnota.

### 2. LUDZIE W PRAWDZIWEJ WSPÓLNOCIE SPOTYKAJĄ SIĘ!

Nie ma miłości bez spotkań. Nie ma więzi, gdy wakacje od wspólnoty trwają cały rok. Po prostu nie ma. To nie jest problem czasu. Trzeba chcieć. Miłość domaga się woli.

Czy chodzisz na spotkania wspólne? Czy bierzesz udział w wyjazdach? Czy chodzisz na Mszę św. o 19.30? Nie? To czemu się dziwisz, że nie znasz nikogo?

Każda Twoja nieuzasadniona nieobecność jest raną na ciele wspólnoty, która boli naprawdę całe ciało.

### 3. LUDZIE W PRAWDZIWEJ WSPÓLNOCIE MODLĄ SIĘ ZA SIEBIE!

Nie ma wspólnoty bez modlitwy. Nie ma przyjaciół bez rozmów o nich przed Bogiem. Jak Bóg może zespolić naszą wspólnotę, jeśli nie bierzemy Go w ogóle pod uwagę.

Czy odmawiasz codziennie jedną tajemnicę różańca?

Czy bierzesz udział w modlitwie spontanicznej?

Czy w ogóle modlisz się za Oazę? A szczególnie za tych, których nie lubisz, którzy są trudni?

Nie? To czemu się dziwisz, że ta wspólnota nie jest prawdziwą?

### 4. LUDZIE W PRAWDZIWEJ WSPÓLNOCIE PRYZNAJĄ SIĘ DO SIEBIE!

Nie ma mowy o wspólnocie, gdy członkowie nie lubią się nawzajem i okazują to manifestacyjnie. Nie ma mowy o wspólnocie, gdy wstydzimy powiedzieć sobie „cześć”. Nie ma mowy o wspólnocie, gdy odwracamy głowę na widok znajomego z oazy.

Czy znasz adres swojego animatora?

Czy znasz po imieniu wszystkie osoby z grupy?

Czy witasz się nawet z tymi, których nie znasz po imieniu.

Nie wstydz się zapytać: Czy ty też jesteś z Oazy?

### 5. LUDZIE W PRAWDZIWEJ WSPÓLNOCIE SĄ OFIARNI!

Nie ma wspólnoty, gdy jej członkowie są nastawieni tylko na branie. Im więcej dajemy z siebie, tym bardziej tworzymy wspólnotę.

Czy udzielasz się w jakiejś diakonii?

Czy jesteś ochotny (-a) w podejmowaniu posługi komentatora, psalmisty, niosącego dary ofiarne?

Czy zrobiłeś coś w ogóle dla wspólnoty?

Nie? To dlaczego ciągle narzekasz?

**MÓJ OAZOWY PRZYJACIELU! PROSZĘ CIĘ! WYPEŁNIAJ 5 PRZYKAZAŃ PRAWDZIWEJ WSPÓLNOTY!**

*W modlitwie i nadziei na Twoje serce - Twój Starszy - Ks. Wojciech*